KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Listopada. — Rok 1838. Piątek.

№ 320.

Jutro, Ś. Eligjusz. Pełnia.

Otrzymali pensje emerytalne, (dokończenie). PP. Teod: *Baliński* b. Podleśny, zł. 240. Woj: *Kozerski* Strażnik, zł. 150. Joanna *Jerzmanowska* Wdowa po Pisarzu komory cel:, i 5ro iej dzieci, prócz pensji zł. 900 wyznaczonej im dawniej, dodatek zł. 300. Stan: *Michałowski* Sekretarz Archiwista, zł. 4500. Anna z Micewiczów *Worytkowa* Wdowa po Kontrollerze handlu, i 5ro iej dzieci, prócz pensji zł. 400 wyznaczonej im dawniej, dodatek zł. 320. Lud: *Hauke* Radca Stanu, zł. 21,000. Fran: *Domaradzki* Professor, prócz pensji zł. 750 wyznaczonej mu dawniej, dodatek zł. 112 gr. 15.

Dnia 27go b. m. zszedł z tego świata Ludwik *Osiński* Referendarz w Radzie Stanu Królestwa, Członek Rady Wychowania, Członek Dyrekcji Teatrów, znakomity Poeta i Mówca, zasłużony Professor literatury w b. Uniw: Warsz:, ozdobiony od N. Cesarza i Króla ALEXANDRA orderem ś. *Stanisława* kl. 3 i znakiem nieskazitelnej służby, a od N. Cesarza i Króla MIKOŁAJA orderem ś. *Anny* kl. 2. Urodził się r. 1775 w Podlaskiem. Odbywszy pierwsze nauki w *Łomży* w szkołach Piarskich, sposobił się w latach młodzieńczych do stanu nauczycielskiego, wypadki i przemiany kraiowe odwróciły go od tego zawodu. Za rządu Pruskiego w r. 1799, wydał pierwsze próby poetycznych prac swoich; a między rokiem 1801 i 1804, tłumaczenie *Alzyry*, *Cyda* i *Horacjuszów*, od razu ugruntowało sławę *Osińskiego* i postawiło go w rzędzie najznakomitszych ówczesnych pisarzy. Wielu pamięta ieszcze ten zapał, z którym Publiczność zaięta wzniosłemi myślami *Kornela* i pięknym wierszem iakiego nie słyszała ieszcze na scenie, podniosła na rękach swoich znakomitego tłumacza, i złożyła mu hołd wdzięczności i uwielbienia. W owej epoce, ścisła przyiaźń łączyła *Osińskiego* z Franciszkiem *Dmochowskim* tłumaczem *Iljady*, który starszy od niego o lat 13, był mistrzem i przewodnikiem młodego Poety. W kilka lat potem, *Osiński* wymownym głosem uczcił pamiątkę i zasługi zmarłego przyiaciela. Za utworzeniem Xtwa *Warszawskiego*, Osiński powołany do służby publicznej, objął urząd Sekretarza Jlnego w Kommissji Sprawiedliwości, a następnie Pisarza Sądu kassacyjnego. W owym czasie, przekład *Cynny* tragedji *Kornela*, Drama liryczna *Andromeda*, kilka wzniosłych Poezji a szczególniej Oda o *Koperniku*, Mowa miana w Towarzystwie przyiaciół nauk na uczczenie pamiątki Fr. *Dmochowskiego* tłumacza *Iljady*, Obrona Pułkownika *Siemianowskiego*, 4ry tomy Pamiętnika Warsz: zbogaciły naszą literaturę i pomnożyły zasługi Osińskiego. W tymże czasie pełnił obowiązki Sekretarza b. Towarzystwa przyiaciół nauk. Upodobanie w poezji i w sztukach pięknych, skłoniło go iż opuścił na czas nieiaki służbę publiczną, i objął przedsiębierstwo Warszawskiego Teatru, po zasłużonym i gorliwym *Bogusławskim*. W tym nowym zawodzie, więcej zważał Osiński na podniesienie i rozwinięcie sztuki dramatycznej, niżeli na własne korzyści. Wystawienie w pięknych przekładach wielu znakomitych dzieł dramatycznych z obcych ięzyków, tudzież oryginalnych tragedji, komedji i oper, odznaczyło epokę przedsiębierstwa Osińskiego, połączoną z mnóstwem przykrości, będących skutkiem wysileń, częstokroć nieodpowiednich i niewdzięcznych. W tymże czasie w organizuiącym się b. Uniwersytecie Warsz: zdanie Kommisji Oświecenia zgodne z życzeniem całej publiczności, powoływało Osińskiego na Professora literatury; mimo nawału trosk i zatrudnień, przyiął to miejsce i zajmował ie przez lat 12, zacząwszy od r. 1818. Natłok słuchaczów, który

od pierwszej prelekcji zapełnił najobszerniejszą salę gmachu byłego Uniwersytetu, nie zmniejszył się aż do ostatniej; kursów Osińskiego słuchano zawsze z upodobaniem i zaięciem. Osiński posiadał talent rzadki bardzo, a najpotrzebniejszy dla Professóra, przywiązania słuchaczy do przedmiotu który im wykłada, obudzenia w nich współczucia i zapału. Harmonijny i słodki głos iego, dodawał nowego uroku pięknym myślom i wymownym okresom. O ile taki Nauczyciel mógł podniecić zamiłowanie w literaturze, o ile zachęcić młodych pisarzy do probowania sił własnych, nad tem rozwodzić się nie potrzeba. Obok Katedry literatury, Osiński był Dziekanem wydziału nauk i sztuk pięknych, a iako Członek Deputacji wyznaczonej do ustalenia *Pisowni* naszej, gorliwie przyłożył się do ukończenia tak ważnej i użytecznej pracy. Na kilka lat przed zgonem, Osiński mianowany został Referendarzem w Radzie Stanu i miał sposobność użyć wyższych zdolności swoich dla publicznego dobra. W pożyciu społecznem, Osiński niezmiernie był przyiemnym i zajmuiącym: dowcip, wesołość, żartobliwość, niezrównany dar opowiadania, czyniły go duszą towarzystw. Owe to przymioty, ów wzniosły talent poety i mówcy, iednały mu serca licznych wielbicieli i przyiacioł. Przez zgon iego zbyt wczesny ieszcze, bo dopiero wstępować zaczął w pierwsze lata podeszłego wieku, kraj, Literatura i Towarzystwo ciężką i bolesną stratę poniosły. Choroba Jego trwała przez 5 miesięcy; znosił ią cierpliwie, a w ostatnich dniach przygotował się na śmierć i przyiął NN. SAKRAMENT. Postradawszy, lat temu kilkanaście, 14stoletniego iedynego syna, dziecię najpiękniejszych nadziei, bezpotomnie zszedł z tego świata. Zostawił nieutuloną w smutku małżonkę, która, iak przez ciąg 30-letniego pożycia była najprzykładniejszą i wzorową Żoną, tak i w ciągu choroby iego, aż do ostatniej chwili, podejmowała około niego najtroskliwsze starania. *F. S. D.*

Książka do Nabożeństwa, zawieraiąca: *Modlitwy na Adwent i Boże Narodzenie* (od pierwszej niedzieli Adwentowej, aż do postu wielkiego); tudzież modlitwy poranne, wieczorne, do Mszy, Spowiedzi i Kommunji, *przez X. Jana Michała Hauber* Radcę Archidyecezji, Nadwornego Kaznodzieię i Kapelana w Monachjum, (w tłumaczeniu polskiem), sprzedaie się w księgarni S. H. *Merzbacha*, ulica Miodowa, po zł. 3. — *Woienny Jenerał Policmajster czynnej armji i p. o. Wice Prezydenta M. Warszawy.* Uwiadamia niniejszem wszystkich wysełaiących na naiem *Sanki*, ażeby niezwłocznie postarali się o konsensy i numera na zimę teraźniejszą ustanowione, gdyż z dniem 3 Grudnia r. b. wszelkie Sanie nie opatrzone w nowe konsensy i numera, uięte i do czasu dopełnienia przepisanej formalności przytrzymane będą, nadto Właściciel onych do kary policyjnej pociągniętym zotanie. Ostrzega także, że sanie, konie, zaprzęgi i przepisana liberja, winny być w dobrym stanie, mianowicie dyszel ma być silnie przymocowanym, konie dobrze okiełznane i ostro kute, tudzież dla uniknienia nieszczęśliwych wypadków, bez dzwonka ieździć nie wolno. W końcu uprzedza tak powożących iak i ieżdżących, że prócz kłusu zwyczajnego, wszelka prędka iazda po mieście iest zabroniona, i że przekraczaiący w tym względzie, przez Dozorców Policyjnych lub Budników przytrzymanym i do odpowiedzialności pociągniętym będzie. Za Jenerał-maiora, Puchała *Cywiński.* Sekretarz *Zamieński.* — Wczoraj przesłano Redakcji Kurjera dla Instytutu moralnie zanied: dzieci, przez Kommissarza Policji Taxowego, zł. 6 gr. 20, złożone przez staroza: Zelmana Fels handlarza, iako karę za niedotrzymanie ugody w cenie o kupno owsa; także zł. 4, od Bliźniąt *Władzia* i *Władzi.* — W ostatniem ciągnieniu Loterji liczbowej, wygrano w kantorze Jana *Epstejna*, przy ulicy Długiej, na Terno Nr 6, 42, 81, łącznie z Ambami 15,280 zł. Losów kupnych do 5tej klassy, której ciągnie-

nie wprzyszły wtorek rozpocznie się, w tymże kantorze dostać ieszcze można. — Wczoraj w Wielkim teatrze przywołani: po *Bandycie* JP. *Jasiński*, a po 7miu *Dziewczętach* JP. *Żółkowski*.

Anglja.— Margrabia *Duro* syn Xięcia *Wellingtona*, choruie niebezpiecznie. — Lord J. *Russel* po śmierci swoiej małżonki, iuż tyle wrócił do zdrowia, że znowu rozpoczął urzędowanie w ministerjum. — Pułkownik *Ward* z królewskiego korpusu inżynjerów, w towarzystwie kilku innych Inspektorów, zwiedza teraz porty w Hrabstwie *Kumberland*, celem rozpoznania miejsc zdatnych do obwarowania. — Cena wszelkiego zboża w Anglji, dość korzystnie dla właścicieli utrzymuie się dotychczas. — *Muktar* Bej Minister oświecenia w Egipcie, rozstał się z tym światem; Wice-Król obrał wiego miejscu *Ettenza* Beja, obecnie bawiącego w Anglji. — Mowa Króla *Belgickiego* miana teraz przy rozpoczęciu sejmu, miała szkodliwy wpływ na papiery holenderskie w giełdzie Londyńskiej.

Francja.— Między ofiarami (szczęściem ich liczba iest mała) które uległy żółtej febrze na eskadrze francuzkiej oblegaiącej brzegi *Mexyku* i *Werakruz*, iak wiadomo znajduie się P. *Lamoricière* (Lamorisje) Sekretarz legacyjny. Miał wybór między 2ma missjami. Na iednej którą łatwo było osiągnąć byłby żył w kraiu spokojnym, pod niebem zdrowem, na ziemi pełnej wszelkich rozkoszy dobrego bytu, iakich tylko fortuna może dostarczyć, na drugiej trzeba było narazić się na niebezpieczeństwa, udać się w strony nawiedzone zarazą, w klimat pożeraiący, zostawać na iednym z okrętów prowadzących wojnę przeciw *Mexykowi* dla otrzymania zadosyć uczynienia za obrazę narodową. On wybrał gdzie było niebezpieczeństwo i udał się do zatoki mexykańskiej z ostateczną odpowiedzią rządu francuzk. Przybywszy do *Werakruz*, miał czynny udział we wszystkiem co tam zaszło. Zdrowie iego utrzymało się do połowy miesiąca sierpnia, listy z tej pory datowane zapewniały iego rodzinie że uszedł żółtej febry. Lecz ta straszna choroba nagle go dotknęła i porwała w przeciągu dni 4ch. Matka iego otrzymała iednego dnia nowinę zaspokaiaiącą, a nazaiutrz wiadomość o śmierci swoiego syna. Był to młody człowiek obdarzony duchem ukształconym, rzadkiej roztropności, wylanym dla swoiego kraiu. Właśnie tę szlachetną dumę przypłacił życiem. — Xiążę *Orleański* wyiechał do *Compiegne* (Kąpjeń). — Korweta *Oaza* 11 b. m. odpłynęła z *Brestu* do *Martyniki*, z oddziałem 400 żołnierzy z marynarki; podobnież bryg *Somon* odpłynął do Mexyku. Statki te wyruszyły iuż 11 b. m., lecz przeciwne wiatry zmusiły ie wrócić do portu. — W departamencie wyższej *Garonny* pojmano zbójcę, znanego pod nazwiskiem *Szarawani*. Zbrodniarz ten był iuż raz uwięziony na galerach, ale zdołał złamać okowy, ujść między góry i na czele licznej bandy rabować i podpalać po wioskach, lecz zdaie się że teraz nie ujdzie kary.

Hiszpanja.— P. *Isturiz* mianowany Prezesem izby Deputowanych większością głosów 68, przeciw 55, danych Panu *Zumalakarregui*. Kandydatami do Wice-prezesostwa byli PP. *Riva Herrera* i Jenerał *Seoane*, pierwszy otrzymał głosów 64, drugi 40.

Niemcy.— N. Król *Pruski* dozwolił uczniom uniwersytetów *Pruskich* uczęszczać na inne uniwersytety *niemieckie*, pod warunkiem aby poprzednio ukończyli w kraju przynajmniej kurs 3cio-letni.

Szwecja.— Król dopiero 12 b. m. miał wyiechać do *Norwegji*, ponieważ miano poczynić znaczne przygotowania na dłuższy pobyt Monarchy w tym kraiu. W towarzystwie iego znajduie się 3ch Radców stanu i 2ch Sekretarzy, ieden dla spraw zagranicznych, drugi dla spraw wewnętrznych.

Rozmaitości.— Jeden z dzienników mody donosi, że Epidemja *nudów* grassuie wszędzie, w teatrze, na koncertach, przechadzkach, wieczorach, i t. d. Jeszcze przyjdzie do tego, że

nudy wejdą w modę, a gdy Dama zechce powiedzieć o iakim młodym człowieku, że iest przyiemny, wyrazi się słowami: „Ach on iest wcale *nudny!*" — Komu nieść ofiary iuż nie iest zwyczaiem, lubo wielu chełpi się że to wykonywa. Zwiędła piękność oddaiąca swoią rękę podeszłemu bogaczowi, dla tego że kto inny nie stara się o nią, utrzymuie, iż swoim rodzicom *przyniosła ofiarę*. Żona nie chcąca iść do teatru dla tego że nie graią iej ulubionego dzieła, utrzymuie że mężowi *przyniosła ofiarę*, i tak bywa wiele ofiar, które ofiaruiącym żadnej ofiary nie kosztuią. — Niejaki *Nikolson* w Anglji założył się, że zje gęś okraszoną funtem łoiu i ćwierć korca kartofli, nic nie zapiiaiąc, a póżniej miał pójść na wyścigi z koniem kto pierwej ubiegnie 2 mile angielskie; pierwszą część zakładu wygrał. — Dla czego zabiegi nazywaią się także *staraniem*? Dla tego że człowiek *biegaiąc* około swoich nadziei *starzeie* a rzadko widzi ie ziszczonemi.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kosiński Adam Dzie: z Pogorzelca; Borowski Hieronim Dzie: z Karleiowa; Kuczkowski Lud: Dzie: z Balhatow; Markowski Piotr Dz: z Tłuchcina; Skurkowski Teod: Dzie: z Jankowic; Byczkowski Kar: Dzie: z Brzyszcza; Łuszczewski Wik: Dzie: z Rzeczkowa.

DONIESIENIA.

Nadszedł transport MASŁA Litewskiego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 790, na przeciw Kommissorjatu; bliższa wiadomość w Szynku.



Z powodu zamierzonego wyiazdu z Warszawy przed 'm Stycznia r. p. są do zbycia z wolnej ręki MEBLE i SPRZĘTY gospodarskie iako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Lustra, Szkło, Lampy mosiężne z bronzami, i t. p. utensylja do założenia handlu Win, Restauracji lub Kawiarni posłużyć mogące. Wiadomość bliższa u Szwajcara w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej Nr 585.

Do składu Herbaty i różnych towarów rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497, na przeciw handlu W. Dobrycza, nadszedł 7my transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego, oraz GROSZKU zielonego, SAMOWAROW tombakowych, SWIEC woskowych i stearynowych, ŁOSOSIA świeżego małosolonego, i t. p. *M. Szyrokow.*

Niniejszem zawiadamia się Fabrykantów, Węgla drewnianego potrzebuiących do swych robot, iż iest urządzony Skład iego na Czerniakowskiej ulicy, w domu pod Nr 3000. Cena na teraz naznaczona iest zł. 2 gr. 15 za korzec. Zgłaszać się trzeba do Właściciela domu.

Mieszkam na Krakowskiem Przedmie: pod Nr 380 na 1m piątrze, w prost Poczty. Żurkowski.



W d. 29 Listop: o godz: 11 w południe, z domu Nr 649 przy ulicy Przeiazd, został skradzionym Wyżełek mały z rassy kurlandzkiej, kwartałów 5 maiący, własnego chowu; mordka biała i strzałka biała przez łebek idąca, uszki kasztanowate kosmate, cały biały, na grzbiecie i boku lewym kasztanowata łatka, na ogonku od grzbietu obrączka kasztanowata, dalej cały biały kosmaty. Kto go przytrzymał lub ma o nim wiadomość, niech raczy donieść pod powyższy numer w podwórzu w oficynie po lewej ręce na 3cie piątro od frontu, za co prócz wdzięczności otrzyma sowitą nagrodę; wrazie zaś odkrycia nieprawego posiadacza, kroki prawne poszukiwania przedsięwzięte zostaną.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 12 raz *Pocztyljon*. (Dziś w Rozma: 8 raz *Icek sędzią*, zamiast *Nienawiści kobiet*, a zostaie *Mina*.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, dany będzie Wieczór Muzykalny przez Śpiewaków Wiedeńskich. Przytem dostać można PONCZU HISZPAŃSKIEGO.

Dziś w Restauracji przy ulicy Miodowej w pałacu dawniej Paca, Bracia *Ładowscy* grać będą. Na Kolacją dostać można wszelkich gatunków RYB.

Dziś w Kawiarni w domu narożnym Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego Nr 600, KWINTET *Kubełki* odegra wyiątki z najnowszych Oper, oraz Walce Strausa i Lannera. Zacznie się o godzinie 6.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Zupa ryb: i grzybo: Szczupak 2ki, Sandacz 2ki, Karp, Lin, Okoń, Karaś, Kaczki, Polędwica, Mostek, etc.



Przy ulicy Trębackiej Nr 641 pod Saturnem, z dniem 1 Grudnia r. b., otworzoną zostaie RESTAURACJA, w której obok wszelkiej czystości i rychłej usługi, dostać w każdym czasie świeżych i zdrowych potraw będzie można. Przytem przyjmuią się różne obstalunki, iak niemniej Stołownicy miesięcznie za mierną cenę obiady mieć mogą.